

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/105429,Biskup-Ignacy-Tokarczuk-Kazanie-na-Jasnej-Gorze-5-wrzesnia-1982-roku.html>



Abp Ignacy Tokarczuk (fot. IPN)

ARTYKUŁ

Biskup Ignacy Tokarczuk. Kazanie na Jasnej Górze 5 września 1982 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MARIUSZ KRZYSZTOFIŃSKI 01.02.2024

Wśród kapłanów, którzy zapisali się złotymi zgłoskami w powojennych dziejach Kościoła katolickiego w Polsce, szczególne miejsce zajmuje ordynariusz

przemyski abp Ignacy Tokarczuk (1918–2012) – biskup niezłomny.

Uważał komunizm za zło. W kazaniach piętnował system komunistyczny jako sprzeczny z duchem Ewangelii i odbierający człowiekowi przypisaną mu wolność. Nie godząc się na zakłamanie, odważnie bronił suwerenności Kościoła, jak również praw i swobód obywatelskich zapisanych w Konstytucji PRL. Wspierał opozycję demokratyczną i był jej orędownikiem.

W czasie legalnej działalności NSZZ „Solidarność” duchowni diecezji przemyskiej – idąc za przykładem swojego ordynariusza – jawnie wyrażali swoje poparcie dla tego ruchu społecznego, wspierając go duchowo oraz uczestnicząc w spotkaniach, poświęceniach sztandarów związkowych.

Uważał, że ideały Solidarności mają chrześcijańskie korzenie. W czasie legalnej działalności NSZZ „Solidarność” duchowni diecezji przemyskiej – idąc za przykładem swojego ordynariusza – jawnie wyrażali swoje poparcie dla tego ruchu społecznego, wspierając go duchowo oraz uczestnicząc w spotkaniach, poświęceniach sztandarów związkowych.

W pracy dyplomowej powstałej w 1985 r. w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie jej autor pisał, że:

„po sierpniu 1980 r. przez kraj zaczęła przechodzić potężna fala klerykalizacji, od dawna niespotykana w jakimkolwiek kraju europejskim”¹.

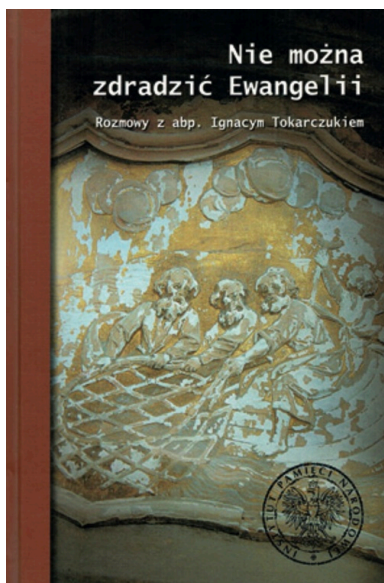
Uważał przy tym, że ujawniała się ona nie w dążeniu całej hierarchii kościelnej (gdyż ta według niego nie była w tej materii jednolita), lecz w poczynaniach poszczególnych biskupów. Polem „ostrej klerykalizacji” była diecezja przemyska, kierowana przez bp. Ignacego Tokarczuka, któremu sekundował bp pomocniczy Tadeusz

Błaszkwicz. Obydwaj hierarchowie – według SB –

„aktywnie zaangażowali się po stronie ekstremy Solidarności, wpływając na podejmowane przez jej przedstawicieli działania niezgodne z ówczesnym prawem”.

Jak podkreśla Jan Draus:

„w regionie południowo-wschodniej Polski Kościół diecezjalny obecny był we wszystkich strukturach związku”².



**Okładka książki wydanej
staraniem IPN**



**Okładka książki wydanej
staraniem IPN**

Z narodem będziemy nadal we wszystkich okolicznościach

Wprowadzenie stanu wojennego bp Tokarczuk potraktował jako wypowiedzenie wojny narodowi przez komunistyczną władzę. Był przekonany, że Kościół powinien towarzyszyć narodowi w tych ciężkich chwilach. Po latach tak wspominał okoliczności, w jakich dowiedział się o wprowadzeniu stanu wojennego:

„W chwili ogłoszenia stanu wojennego byłem w Rzeszowie na wizytacji. Mieszkałem w farze, a budowało się taki kościół niedaleko obecnego więzienia [w Załężu - M.K.]. Tam miałem poświęcenie dolnego kościoła i byłem przez sobotę i niedzielę. I proszę sobie wyobrazić - jadę od fary do tego kościoła, a tam już ciągnęły kibitki z uwięzionymi do tego więzienia niedaleko. Równocześnie miejscowy przedstawiciel Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego obchodził biskupów zawiadamiać o tym. Przyjechał też do Przemyśla, ale mnie nie zastał, bo byłem w Rzeszowie. Potem chciano ode mnie oświadczenie. Na to ja powiedziałem: »Proszę panów, wiedzieliście, kiedy ogień podpalić, ale nie wiecie, kiedy on zgaśnie i jakie skutki sprawi. My byliśmy z narodem zawsze i z narodem będziemy nadal we wszystkich okolicznościach«”.

W czasie trwania stanu wojennego biskup wspierał ludzi Solidarności. Za jego zgodą i z jego pomocą na terenie diecezji drukowane były wydawnictwa opozycyjne, ukrywano poszukiwanych przez SB działaczy Solidarności, przechowywano materiały służące do druku i środki finansowe należące do Solidarności. Księża

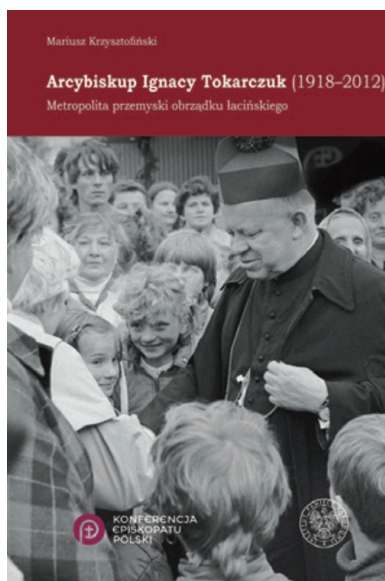
diecezji przemyskiej prowadzili działalność charytatywną i duszpasterską i nie wahali się wyrażać krytycznych opinii wobec wprowadzenia stanu wojennego.

Wprowadzenie stanu wojennego bp Tokarczuk potraktował jako wypowiedzenie wojny narodowi przez komunistyczną władzę. Był przekonany, że Kościół powinien towarzyszyć narodowi w tych ciężkich chwilach.

W udzielanie pomocy internowanym bp Tokarczuk zaangażował się osobiście. Według raportu SB z 17 stycznia 1982 r. opisującego postawę księży z dekanatu Rzeszów 1, którzy przekazali trzysta paczek z pomocą internowanym w zakładzie karnym w Załężu, akcja ta prowadzona była z inicjatywy biskupa przemyskiego.

Powołano też Diecezjalny Zespół Charytatywno-Społeczny Diecezji Przemyskiej, który powstał z wcześniej działającego Komitetu Pomocy Internowanym, Aresztowanym, Potrzebującym Pomocy przy klasztorze oo. Bernardynów w Rzeszowie.

Ze względu na bezkompromisową postawę bp. Tokarczuka władze komunistyczne tylko raz zezwoliły mu na odwiedzenie opozycjonistów osadzonych w Nowym Łupkowie – w Wielkanoc 1982 r. W imieniu ordynariusza internowanym nieśli różnoraką pomoc kapłani diecezji przemyskiej. W 1982 r. bp Tokarczuk spotkał się z działaczami pozostającej w podziemiu tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność” w Przemyślu, desygnując do kontaktów z jej strukturami ks. Stanisława Krzywińskiego.



**Okładka książki wydanej
staraniem IPN i Konferencji
Episkopatu Polski**

Kazanie w obronie prześladowanych

5 września 1982 r. na Jasnej Górze podczas pielgrzymki rolników bp Tokarczuk wygłosił kazanie, które było wyrazem szczególnej troski o rolników, dobitnym upomnieniem się o prawo Solidarności do istnienia, a zarazem głosem wzywającym do zaprzestania represji, uwolnienia internowanych i podjęcia dialogu z narodem. W kazaniu tym – uznawanym za najświetniejsze i najbardziej rozpowszechnione – ordynariusz przemyski apelował,

„żeby mógł związek zawodowy rolników działać, żeby naprawdę umożliwiono mu powrót do działalności, do obrony praw ludzi wsi, a równocześnie do obrony praw całego narodu”.

Stwierdził, że „Kościół z Narodem był przez 1000 lat i Kościół z narodem pójdzie dalej, bo naród jest sam Kościołem, a Kościół mieści się w narodzie”, że „nie da się rozdzielić Kościoła od Narodu”.

Zapelował też o udzielanie pomocy osobom represjonowanym przez komunistów.

Zainicjował akcję „wieś miastu, miasto wsi”, przekonując, że:

„każda wieś może wziąć pod patronat szereg rodzin w sytuacji trudnej. Parafie miejskie mogą pośredniczyć w tym, ażeby [...] wskazać te rodziny, które są w sytuacji najbardziej bolesnej”³.



Abp Ignacy Tokarczuk (fot. IPN)

Zapis fonograficzny kazania stanowi dokument epoki oddający atmosferę stanu wojennego. Nagranie trafiło do archiwum IPN za pośrednictwem Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego.

Tekst pochodzi z numeru 12/2021 „Biuletynu IPN”

Dodatkiem do tego numeru była specjalna płyta zawierająca wersję audio opisywanego kazania.

¹ AIPN BU, 001708/2289, st.sierżant H.Śliwiński, *Przestępstwo nadużywania wolności sumienia i wyznania na szkodę interesów PRL w świetle spraw realizowanych przez SB województwa przemyskiego w latach 1980 - 1984*, Legionowo 1985, praca dyplomowa w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im.F.Dzierżyńskiego, k.26.

² J.Draus, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk a opór społeczny w diecezji przemyskiej*, „Studia Rzeszowskie”, t.X, Rzeszów 2003, s.113.

³ Zob.M.Krzysztofiński, *Wieś miastu, miasto wsi*, Dodatek historyczny IPN „Polska i Polacy 1918-1989” do „Naszego Dziennika” 2016, nr 234.

COFNIJ SIĘ